

# Sas-Jaworski, Andrzej

---

## Podlaskie ślady po Krzysztofie Kluku, Jakubie Falkowskim i rodzinie Piłsudskich

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 46/3, 244-254

---

2001

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



PODLASKIE ŚLADY PO KRZYSZTOFIE KLUKU,  
JAKUBIE FALKOWSKIM I RODZINIE PIŁSUDSKICH

Ubiegłoroczne peregrynacje autora wiodły drogami i bezdrożami Podlasia, ponad miarę wysuszonego paromiesięcznymi upałami. Ale za to dostępne były zwykle grząskie rozlewiska i ostępy doliny Narwi. Celem wyprawy było zapoznanie się z pozostałościami zabudowy dworskiej typu podlaskiego, wykonanej z reguły z nietrwałego drewna sosnowego, skutecznie zaniedbanej przez przeszło pół wieku po wyrzuceniu z niej właścicieli (Ryc. 1). W znacznie lepszym stanie są chaty wiejskie, a zwłaszcza okazalsze zwykle plebanie budzące podziw zad-baniem i schludnością oraz pięknie wyczelowanymi w drewnie ozdobami wokół okien i drzwi (Ryc. 2). Trasa wiodła wzdłuż drogi krajowej nr 681 (Ciechanowiec – Łapy).

Dwadzieścia kilometrów od Ciechanowca leży Rudka – niegdyś miasto, dziś duża wieś o zwartej zabudowie z okazałym pałacem Ossolińskich z 1763 r. z rzadko spotykanymi w barokowych rezydencjach „cebulowatymi“ kopułami na różnych wieżach (Rys. 3), z zabudowaniami gospodarczymi z XVIII i XIX w. i ze świetnie zachowaną chałupą podlaską (typ chłopski), prawdziwym rarytatem. We wsi ciekawy barokowy kościół z 1759 r. z portretem olejnym Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła z około 1600 r. W pałacu mieści się ceniony w kraju, znakomicie prowadzony Zespół Szkół Rolniczych z internatami i stołówką życzliwymi turystom. Wychowankowie i nauczyciele ufundowali w 1999 r. z okazji 40-lecia powstania szkolnictwa rolniczego w Rudce piękną tablicę mosiężną z popiersiem ks. J.K. Kluka i datami zamykającymi okres życia oraz działalności naukowej i społecznej patrona szkoły (Ryc. 4). Zwraca uwagę znamieny cytat z *Botaniki* Kluka: „Radbym kraj ten we wszystkim widzieć uszczęśliwiony z powodu tej wdzięczności, iż w nim zawiadując częstkę roli, z niej zażywam chleba“. Mimo upływu 200 lat życzenie to jest ciągle aktualne i będzie zapewne jeszcze przez kolejne milenium.

Niespełna 30 km za Brańskiem wjeżdżamy do niewielkiej dziś osady Topczewo wyróżniającej się zabytkowym układem urbanistycznym. Na przydrożnym wzniesieniu pobudowano w latach 1926–1931 nowy kościół w stylu nadwiślańskiego baroku (poprzednie 3 drewniane spłonęły). Zwraca uwagę pomieszczony w kruście (!) siedemnastowieczny obraz olejny przedstawiający św. Annę oraz bardzo podobny do jasnogórskiego obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, pocięty przez wycofujących się Szwedów na 76 części i wyrzucony na śmietnik. (Ryc. 5 i 6). Tam odnaleziony poddany został renowacji, która nie zamaskowała do dziś jeszcze widocznych szwów po cięciach szablą.

Dla badaczy dziejów polskiego oświecenia kościół skrywa ciekawą niespodziankę w postaci tablicy pamiątkowej z podobizną ks. Jakuba Falkowskiego, przez pewien czas pijara, twórcy podwalin pedagogiki specjalnej w Polsce oraz

Instytutu Głuchoniemych w Warszawie. Jego dorobek naukowy i pedagogiczny omawia obszerniej w swoim szkicu L. Grochowski (1993) zamieszczonym w pięknej monografii pt. *Wkład pijarów do nauki i kultury w Polsce w XVII–XIX w.* wydanej pod redakcją naukową prof. Ireny Stasiewicz-Jasiukowej (Warszawa-Kraków 1993). Autor tych słów przez kilka lat współpracujący z warszawskim kolegium przy tworzeniu pierwszej w powojennej Polsce pijarskiej szkoły podstawowej, której przez cztery lata był dyrektorem, doznał miłego zaskoczenia odnajdując wspomnianą tablicę z czarnego „marmuru“ o wyszukanych kształtach, z bardzo dobrą technicznie podobizną „ojca Zebedeusza“ (Ryc. 7). Jak bowiem wynika z zapisów kościelnych oraz relacji aktualnego proboszcza i jego poprzednika, dziś uroczego towarzystwo rezydenta topczewskiej plebanii, to niesłowiańskie, lecz znane z biblii trzecie imię (Franciszek, Jakub, Zebedeusz) jest imieniem zakonnym. Ksiądz rezydent z humorem zauważył, że niekiedy nadawano takie rzadkie, czasem niepięknie brzmiące imiona dla wzbudzenia skruchy i pokory u obdarowanego nim zakonnika. Treść tablicy ufundowanej przez parafian topczewskich w 1980 r. podaje prawidłową datę urodzin ks. Falkowskiego (*vide* przypisy w pracy L. Grochowskiego, 1993, s. 520). Napis głosi:

„Wielkiemu Polakowi i kapłanowi księdzu Franciszkowi Zebedeuszowi Falkowskiemu urodzonemu w Budlewie parafii Topczewo, uczniowi, a potem profesorowi szkoły pijarskiej w Drohiczynie nad Bugiem, założycielowi i pierwszemu rektorowi Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie, Członkowi Towarzystwa Przyjaciół Nauk, odznaczonemu złotym medalem za zasługi w dziedzinie pedagogiki rewalidacyjnej, opiekunowi sierot, kalek i nieszczęśliwych“.

Dom urodzin ks. Falkowskiego w pobliskim Budlewie nie ocalał, ale w szkole podstawowej w niedalekich Falkach gromadzone są pamiątki po tym wybitnym synu Podlasia, którego nazwisko jest tu powszechnie znane okolicznej ludności, co też z wielką satysfakcją należy odnotować. Zasługa to zarówno księży z topczewskiej parafii, jak też pedagogów z okolicznych szkół.

Drugą tablicę nie wymienioną wśród pomników i epitafiów poświęconych nestorowi rewalidacji w Polsce przytaczanych przez L. Grochowskiego (1993) znalazł autor tuż nad fundamentem kościoła św. Boromeusza na warszawskich Powązkach (Ryc. 8). Treść tablicy: „D.O.M. ks. Jakub Falkowski (1775–1848), pedagog i filantrop, założyciel Instytutu Głuchoniemych w Warszawie“.

Natomiast parę kilometrów dalej od Topczewa, w Wólce Pietkowskiej napotkano szczelnie ogrodzony i pilnie strzeżony przez stróża i psy obiekt zabytkowy, o którym próżno szukać informacji w przewodnikach i na mapach z ubiegłego półwiecza. Może dlatego, że przez wiele lat odbywał się tutaj wśród dyskretnych zarośli parkowych słynne „posiady“ czynników partyjno-rządowych, siłą rzeczy wymagających izolacji od otoczenia. A wśród zieleni drzemią dziś zabudowania niewielkiego mająteczku, którego ostatnią właścicielką była Aleksandra Piłsudska.

Pierwszy dwór w Woli Pietkowskiej powstał w początku XVII w. i nieco później wraz z okolicznymi ziemiami znalazł się w posiadaniu możnego rodu Kuczyńskich, z następnie Starzeńskich. W końcu XIX w. wzniesiono drewniany dwór (dziś otynkowany – Ryc. 9). W końcu tegoż stulecia następuje wydzielenie majątku z dóbr pietkowskich i pojawia się nazwa Kamienny Dwór. Był on wówczas własnością rodziny Kosińskich, która na skutek bankructwa w latach 1935–1936 wystawiła obiekt na licytację. Nabywcą była Aleksandra Piłsudska, która w następnym roku zleciła mężowi Jadwigi Smosarskiej, inżynierowi Zygmuntowi Protassewiczowi opracowanie projektu nowego, murowanego dworu, którego budowniczym był w latach 1936–1938 Zygmunt Werpachowski, znakomity cieśla z pobliskiego Suraza (Ryc. 10, 11). W czasie II wojny światowej majątek był najpierw pod zarządem radzieckim, później niemieckim, po wojnie dobra upaństwowiono i umieszczono tu PGR. Dwór murowany wraz z częścią parku wydzielono „na cele socjalne”. Po likwidacji PGR w 1993 r. zespół dworski znalazł się w posiadaniu Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa (Oddz. Suwałki) i został wydzierżawiony p. Zygmuntowi Zamojskiemu (M. Walkiewicz, 1983).

Gdy we wrześniu odwiedziłem Kamienny Dwór strzeżony przez psy i stróża obiekt stał się dostępny do oględzin dopiero po „korupcyjnych pertraktacjach”. Poinformowano mnie, że wydzieloną resztówkę i zabudowania nabył od wojewody p. Wiesław Błocki, okoliczny plantator porzeczek i truskawek. A może by jednak władze wojewódzkie poszły za przykładem Warszawy, gdzie wreszcie dwór Marszałka w Sulejówku przekazano spadkobiercom, którzy utworzyli fundację zabiegającą o powstanie w nim Muzeum Marszałka. Może zamiast frymarczyć cudzą własnością (Kamiennym Dworem) wzbogacić omawianą fundację także o ten obiekt. Sądząc chociażby z treści prac zamieszczonych w tygodniku „Podlasie” (1990) Białostoczczyzna odegrała niebagatelną rolę zarówno w życiu prywatnym Marszałka, w jego działalności politycznej i w poczynaniach wojskowych lat 1920–1921. Z Suwałk pochodzi Aleksandra Piłsudska – tu się urodziła, wychowała i kształciła. Jej ojciec, Piotr Paweł Szczerbiński był przez wiele lat urzędnikiem magistratu w tym mieście. Nic więc dziwnego, że po śmierci Marszałka, za honorarium z wydania jego pism zbiorowych (to były czasy!), wdowa postanowiła kupić niewielką posiadłość na Podlasiu. Wybór padł na licytowany właśnie Kamienny Dwór.

We *Wspomnieniach* (1989) Aleksandra Piłsudska tak pisze o ostatnim pobycie swoim i córek w Kamiennym Dworze w sierpniu 1939 r., dokąd przyjechały z Krakowa, po uroczystości 25 rocznicy wymarszu Kadrowej:

„Po święcie legionowym pojechałam z córkami na wieś do naszego dworku, który nazywał się Kamienny Dwór. W ciszy ogrodu i zapachu dojrzewających owoców, otoczona spokojnym życiem zapomniałam o groźbie wojny. A zbiory zostały właśnie dokonane i według starego zwyczaju, który sięga pogańskich



Ryc. 1: Drewniany dworek szlachecki w Gródku.



Ryc. 2: Bogata ornamentacja otworów okiennych w budynku plebanii w Wirach na Bugiem.





Ryc. 3: Pałac Ossolińskich, dziś Zespół Szkół Rolniczych w Rudce.



Ryc. 4: Tablica pamiątkowa z wizerunkiem patrona szkoły.



Ryc. 5: Neobarokowy kościół parafialny w Topczewie.



Ryc. 6: Matka Boska Topczewska z XVII w. Olej, płótno. Widoczne szwy po cięciach szablą.





Ryc. 7: Tablica pamiątkowa ufundowana ks. F.J.Z. Falkowskiemu przez parafian topczewskich w 1980 r.



Ryc. 8: Epitafium ks. Falkowskiego w ścianie kościoła św. Boromeusza na warszawskich Powązkach.



Ryc. 9: Fronton starszego dworku w Wólce Pietkowskiej.



Ryc. 10: Kamienny Dwór – fronton willi pobudowanej przez A. Piłsudską.



Ryc. 11: Strona tarasowa willi. Zwraca uwagę dobry stan zachowania obiektu.

czasów, pierwszy snop żyta wniesiono do spichrza z wielkim ceremoniałem. Położono go tam na snopie zbioru z poprzedniego lata, co miało zapewnić urodzaj na rok przyszedł.“

W ostatnich dniach sierpnia po ogłoszeniu powszechnej mobilizacji mieszkanki Kamiennego Dworu wyjechały do Warszawy. Gdy hitlerowcy znajdowali się na przedpolach stolicy, Aleksandra Piłsudska postanowiła wyjechać do Kamiennego Dworu, bo tam „łatwo można było urządzić szpital dla rannych na froncie lub ewakuowanych z Warszawy“. Z planów tych nic nie wyszło, bowiem w czasie bombardowania stolicy linia kolejowa z Warszawy do Białegostoku została zniszczona. Marszałkowa wraz z córkami drogą okrężną przedostała się przez Litwę i Łotwę do Anglii i tam zmarła (L. Postołowicz, 1990).

### Literatura

- L. Grochowski: *Ksiądz Jakub Falkowski (1775–1848) – pionier nauczania dzieci głuchych na ziemiach polskich. Z dziedzictwa edukacyjnego ojców pijarów. W: Wkład pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII–XIX w.* Pod red. Ireny Stasiewicz-Jasiukowej. Warszawa-Kraków 1993.
- M. Walkiewicz: *Kamienny Dwór gm. Wyszki. Studium historyczno-przestrzenne zespołu podworskiego.* Arch. Podl. Oddz. Państw. Służby Ochrony Zabytków. Białystok 1983.
- A. Piłsudska: *Wspomnienia*, PIW. Warszawa, 1989.
- „Podlasie“. *Śladami Marszałka*. Z. 4, Białystok 1990.
- L. Postołowicz: *Kamienny Dwór Aleksandry Piłsudskiej*. „Podlasie“ Nr 4, *Śladami Marszałka*. Białystok 1990.

Andrzej Sas-Jaworski  
Warszawa